

Piotr Dąbrowski

Uniwersytet Warszawski

W muzeum pamiątek narodu... – „Rozrywki dla Dzieci” Klementyny Tańskiej

Tli w każdym sercu szlachetnym miłość własna narodowa, która by wszystko, co dobre i piękne, w rodakach widzieć pragnęła. Tę miłość chcę w was rozwijać, tej miłości dodawać żywiołów, a tym sposobem stać się choć w małej części podniętą do rozkrzewienia chlubny narodowej¹.

K. Tańska

Po trzecim rozbiorze i ostatecznym upadku Rzeczypospolitej jedną z ważniejszych form aktywności środowiska polskich elit intelektualnych stały się działania na rzecz promocji rodzimej historii, kultury i tradycji narodowej jako istotnego czynnika mającego kształtować świadomość i tożsamość Polaków w czasach niewoli. W obliczu utraty państwa wspólne dziedzictwo historyczne, kulturowe i cywilizacyjne miało stanowić czynnik jednoczący społeczeństwo, wpajający mu poczucie własnej odrębności, patriotyzm i dumę narodową, umożliwiające przetrwanie w warunkach braku państwa i niszczyielskiej dla tkanki narodowej polityki władz zaborczych².

Realizacji tego celu miały służyć liczne przedsięwzięcia kulturalne i naukowe, podejmowane przede wszystkim przez członków i współpracowników nowo powstałego Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk (1800–1832)³.

¹ *Wychowanie Wacława Rzewuskiego, Wielkiego Hetmana, Kasztelana Krakowskiego, „Rozrywki dla Dzieci” 1824, t. 1, nr 3, s. 97–98.*

We wszystkich cytowanych fragmentach tekstów dziewiętnastowiecznych ortografię i interpunkcję dostosowano do zasad współczesnej polszczyzny.

² Zob.: J. Maternicki, Cz. Majorek, W. Górczyński, *Historia jako zadanie wychowawcze. Edukacja historyczna młodzieży w latach 1773–1830*, Warszawa 1988, s. 127.

³ Na temat powstania, programu i prac TWPN zob. w szczególności: A. Kraushar, *Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk 1800–1832. Monografia historyczna osnuta na źródłach archiwalnych*, ks. I–IV (t. 1–8 + indeks), Kraków 1900–1911; J. Michalski, *Z dziejów Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, Warszawa 1953, s. 149–231.

Powszechnie stało się wówczas gromadzenie zbiorów pamiątek narodowych⁴, wyszukiwanie i wydawanie źródeł historycznych, publikowanie zabytków piśmiennictwa i dzieł literatury ojczystej, prowadzenie badań nad językiem, a także przygotowywanie różnego typu dzieł historiograficznych⁵. Wśród tych ostatnich szczególnie miejsce zajęły opracowania o charakterze popularyzatorskim, mające za zadanie ukazać dzieje narodu w atrakcyjnej i przystępnej formie podawczej, dostosowanej do potrzeb szerokiego grona odbiorców⁶. Ich głównym adresatem miało stać się także najmłodsze pokolenie Polaków⁷.

Pierwszym tego rodzaju utworem były wydane w 1816 r. *Śpiewy historyczne* Juliana Ursyna Niemcewicza (1757–1841), będące zbiorem trzydziestu trzech pieśni stylizowanych na ludowe dumki (opatrzone bogatym komentarzem historycznym oraz zapisem nutowym), prezentujących sylwetki kolejnych polskich władców i hetmanów, począwszy od legendarnego Piasta aż do króla Jana III Sobieskiego⁸. Dzieło Niemcewicza stanowiło bezpośrednią realizację powstałego w działalności Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk zamy-

⁴ Przykładem tego rodzaju działalności było stworzenie w Puławach przez księżną Izabelę Czartoryską (1746–1835) pierwszych w Polsce muzeów historycznych: Świątyni Sybilli (1801) i Domku Gotyckiego (1809), mieszczących pokaźny zbiór eksponatów związanych z najwybitniejszymi polskimi władcami, dowódcami i twórcami kultury. Zob.: L. Dębicki, *Puławy (1762–1830). Monografia z życia towarzyskiego, politycznego i literackiego na podstawie archiwum ks. Czartoryskich w Krakowie*, t. 2 i 3, Lwów 1887 oraz A. Aleksandrowicz, *Puławy – środowisko kulturalne i literackie, wiek XVIII–XIX*, [w:] *Puławy. Materiały z sesji popularno-naukowej*, red. Z. Hirsza, A. Zagórska-Czarnecka, Lublin 1964, s. 81–138. Na temat zbiorów puławskich muzeów zob.: Z. Żygulski jr, *Dzieje zbiorów puławskich (Świątynia Sybilli i Dom Gotycki)*, Kraków 1962.

⁵ Najważniejszy projekt historiograficzny podjęty przez TWPN stanowiło naukowe opracowanie całości dziejów narodowych jako kontynuacji *Historii narodu polskiego* Adama Naruszewicza (1733–1796). Inicjatywa ta doczekała się jednak tylko częściowej realizacji. Zob.: F. Bronowski, H. Winnicka, *Projekt „Historii narodowej” w pracach Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, ser. I, z. 4, Łódź 1956, s. 11–35 oraz J. Michalski, dz. cyt., s. 158–175.

W upowszechnianiu wiedzy historycznej istotną rolę odegrała w tamtym czasie również szkoła oraz szkolne podręczniki, spośród których warto przywołać przede wszystkim odziedziczoną po poprzednim wieku *Historię książąt i królów polskich* (1767) Teodora Wagi (1739–1801), opracowaną na nowo w 1818 r. przez Joachima Lelewela (1786–1861), oraz dwutomowe *Krótkie wyobrażenie dziejów Królestwa Polskiego* (1810) Jerzego Samuela Bandtkiego (1768–1835). Tuż przed wybuchem powstania listopadowego ukazały się także *Dzieje Polski potocznym sposobem opowiedziane* (1829) Lelewela, przeznaczone dla młodzieży. Zob.: J. Maternicki, Cz. Majorek, W. Górczyński, dz. cyt., a także J. Maternicki, *Dydaktyka historii w Polsce 1773–1918*, Warszawa 1974, s. 35–59.

⁶ Zob.: J. Maternicki, Cz. Majorek, W. Górczyński, dz. cyt., s. 295.

⁷ Utwory te stanowiły ważne ogniwo w rozwoju polskiej literatury dla dzieci i młodzieży w XIX w. Zob.: I. Kaniowska-Lewańska, *Literatura dla dzieci i młodzieży do roku 1864*, Warszawa 1980, s. 46–49.

⁸ Por.: J. Brynkus, *Bohaterowie dziejów polskich w podręcznikach szkolnych XIX wieku*, Kraków 1998.

słu ujęcia dziejów Polski w formie poetycko-muzycznej, o którym jako pierwszy wspomniał Jan Paweł Woronicz (1753 lub 1757–1829), przedstawiając w wygłaszanych na forum akademii trzech *Rozprawach o pieśniach narodowych* propozycję zebrania w jednej publikacji rodzimych pieśni ludowych o tematyce religijnej, moralnej i patriotycznej, aby we wszystkich narodach słowiańskich „ważniejsze czyny narodowe, a następnie szacunek i miłość wspólnego gniazda zaplenić [...] sposobem łatwym, krótkim, do każdego serca i pojęcia przypadającym”⁹. Na ostatecznym kształcie *Śpiewów historycznych* zaważył jednak przede wszystkim pogląd Stanisława Staszica (1755–1826)¹⁰, który w odezwie skierowanej do członków wydziału literatury Towarzystwa, prezentując listę najważniejszych – jego zdaniem – ksiązek, które należało opracować i dostarczyć społeczeństwu, wspominał o potrzebie przygotowania popularnej syntezy dziejów ojczyźtych oraz zbioru pieśni narodowych przeznaczonych dla matek, aby „gadając, czytając, śpiewając i grając”, mogły należycie uczyć swe dzieci o polskiej historii i jej wielkich momentach¹¹. „Wspominać młodzieży o dziełach jej przodków, dać jej poznać najświętsze narodu epoki, stowarzyszyć miłość Ojczyźny z najpierwszymi pamięci wrażeniami jest to niemylny sposób zaszczerpienia w narodzie silnego przywiązania do kraju. Nic już w ten czas tych pierwszych wrażeń, tych rannych pojęć zatrzeć nie zdoła, wzmagają się one z latami, usposobiają dzielnych do boju obrońców, do rady mężów cnotliwych”¹² – w taki oto sposób Niemcewicz określił w przedmowie do *Śpiewów historycznych* przyświecający mu cel, wskazując jednocześnie, że za najważniejszego adresata stworzonego przez siebie zbioru uważa właśnie młode pokolenie Polaków.

⁹ Zob.: J. P. Woronicz, *Rozprawa o pieśniach narodowych czytana na posiedzeniu publicznym Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie* (z 5 maja 1803 r.), [cyt. za:] J. Michalski, dz. cyt., s. 220. Pełny tekst rozpraw Woronicza (I, II z 15 maja 1805 r. i III z 17 maja 1806 r.) zob.: tenże, *Pisma... wierszem i prozą*, t. 1, rękopis w Bibliotece Jagiellońskiej (rozprawy I–III) oraz *Pisma*, t. 4, Kraków 1832 i *Dzieła poetyczne*, t. 3, Lipsk 1853 (rozprawa I i II).

¹⁰ Zarówno Staszic, jak i Niemcewicz sprawowali później funkcję prezesa Towarzystwa Przyjaciół Nauk (Staszic w latach 1808–1825, Niemcewicz – 1826–1831); jego członkiem był także Woronicz.

¹¹ Staszic zobowiązał Towarzystwo do przygotowania także gramatyki elementarnej języka polskiego, historii rodzimej literatury i zbioru medalii narodowych. Zob.: *Myśli ks. Staszica...*

Z postulatem dostarczenia matkom zbioru powieści o tematyce historycznej wystąpił w tym czasie także Jędrzej Śniadecki (1768–1838) w rozprawie poświęconej znaczeniu wychowania fizycznego w edukacji dzieci: „Te rozprawy mogłyby składać najprzyjemniejszą i najdroższą naukę, gdyby się u nas kto znalazł, kto by w dziecinny styl ułożył prawdziwie pożyteczne dla nich historyczne i moralne powieści, które by matki lub piastunki opowiadały nie z książki, ale z pamięci wtenczas, kiedy dzieci znużone bieganiem i swawolą najchętniej do słuchania siadają i same o powieści proszą”. Zob.: J. Śniadecki, *O fizycznym wychowaniu dzieci*, Wilno 1856, s. 136.

¹² J. U. Niemcewicz, *Śpiewy historyczne*, Warszawa 1816, s. 5. Zob. także: J. Maternicki, Cz. Majorek, W. Górczyński, dz. cyt., s. 261–282.

Zagadnienie popularyzowania wiedzy na temat tradycji i dziejów narodu podjęła także księżna Izabela Czartoryska w wydanym w 1818 r. *Pielgrzymie w Dobromilu*, zbiorze opowiadań (nauk) o tematyce historycznej oraz moralnej, przeznaczonych dla edukacji społeczności wiejskiej¹³. Zawarty w utworze wykład historii narodowej, ujęty w formę gawędy byłego żołnierza (prawdopodobnie weterana insurekcji 1794 r.), tytułowego Pielgrzyma-Chwaliboga – podobnie jak w *Śpiewach historycznych* Niemcewicza – stanowił charakterystykę zasłużonych dla kraju postaci (władców, dowódców wojskowych, przedstawicieli kultury i nauki), zarówno sławnych, jak i szerzej nieznanych, „ocenianych obiektywnie, bez pomijania niedoskonałości, ale zawsze z poczuciem dumy narodowej i świadomością własnego rodowodu”¹⁴.

Realizację przedstawionej idei można dostrzec wreszcie w pierwszym polskim czasopiśmie przeznaczonym dla młodych odbiorców – „Rozrywkach dla Dzieci” (1824–1828) Klementyny Tańskiej (1798–1845), pisarki, pedagoga i działaczki społecznej, propagatorki nowego modelu wychowania dziewcząt oraz prekursorki twórczości pedagogicznej dla dzieci i młodzieży w Polsce¹⁵. Także tu opowieść o dziejach ojczystych łączyła się z przekazywaniem wartości etycznych, o czym wspomniała sama autorka w przedmowie do pierwszego numeru czasopisma, zapowiadając wyznaczenie mu zadań użytecznych:

Być wam użyteczną, nauczać was i zabawiać, dopomagać, ile w mocy jest mojej, do rozkrzewiania w sercach waszych czystej miłości cnoty – ten jest mój zawód cały, to najgorętsze moje pragnienie. [...] Będą w nich [„Rozrywkach dla Dzieci” – P.D.] oryginalne, naśladowane z obcych języków pisemka, będzie wiele zdarzeń prawdziwych, wiele szczegółów o żyjących dzieciach,

¹³ *Pielgrzym w Dobromilu* stanowił jeden z przejawów zainteresowania księżnej Czartoryskiej sprawami wsi i wiejskiego ludu, wpisującego się w głoszone w Puławach hasła fizjokratyzmu. W 1815 r. Czartoryska opublikowała *Książkę dla pacierzy dla dzieci wiejskich podczas mszy świętej*. Jej dziełem były także stworzone w Puławach szkoły elementarne dla dzieci wiejskich. Zob.: *Izabela z Flemingów Czartoryska (1746–1835)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 3, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1996. Do kolejnych wydań *Pielgrzyma w Dobromilu*, począwszy od 1819 r., dołączane były także *Powieści wiejskie* Marii Wirtemberskiej (1768–1854), córki Izabeli i Adama Kazimierza Czartoryskich.

¹⁴ Tamże. Zob. także: J. Meternicki, Cz. Majorek, W. Górczyński, dz. cyt., s. 283–293.

¹⁵ Klementyna Tańska (od 1829 r. Hoffmanowa, po mężu Karolu Boromeuszu, prawniku i historyku), autorka cenionego przez współczesnych zbeletryzowanego traktatu pedagogicznego *Pamiętka po dobrej matce* (1819), opracowań dotyczących edukacji dzieci (m.in. *Powieści moralne dla dzieci*, 1820; *Wiązanie Helenki*, 1823; *Druga książeczka Helenki*, 1825; *Amelia matką*, 1824) oraz kilku powieści; związana również z Towarzystwem Warszawskim Przyjaciół Nauk, którego miała zostać członkiem w 1829 r. (jej kandydatura jako kobiety została ostatecznie odrzucona); po upadku powstania listopadowego na emigracji w Paryżu. Zob.: I. Łossowska, *Klementyna Hoffmanowa z Tańskich (1798–1845)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 3, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1996, s. 819–834. Z najnowszych publikacji poświęconych Tańskiej zob.: J. Dąbrowska, *Klementyna. Rzecz o Klementynie z Tańskich Hoffmanowej*, Białystok 2008.

a nade wszystko będą w nich nauki moralne i wspomnienia narodowe, gdyż takowym żywołem najlepiej młode dusze karmić przystoi.

O, gdyby to pismo podobać wam się mogło, gdyby wzmocniło w was miłość cnoty i narodowości, jakąż by słodką rozkosz Rozrywki sercu wydawcy przyniosły!¹⁶

Tak ujęty cel znalazł odzwierciedlenie również w budowie periodyku. Edukacji historycznej poświęcony był jego pierwszy – otwierający poszczególne numery – dział „Wspomnienia narodowe”, zawierający sylwetki znanych Polaków, relacje z podróży po różnych regionach kraju oraz – posługując się tu określeniem samej autorki – powieści historyczne, którego dopełnienie stanowił dział czwarty „Wyjątki służące do kształcenia serca i stylu”, zawierający fragmenty wybranych dzieł literatury polskiej, mające prezentować dorobek literacki narodu polskiego oraz szlachetność ojczyściej mowy. Na wychowanie moralne były nastawione z kolei pozostałe działy pisma: „Powieści”, „Anegdota prawdziwe o dzieciach”, „Wiadomości mogące być matkom przydatne” oraz „Przypowieści”¹⁷. Najwięcej miejsca zajęły w nim jednak „Wspomnienia narodowe”¹⁸, one też staną się przedmiotem omówienia w dalszej części artykułu.

Wśród sportretowanych w „Rozrywkach dla Dzieci” znanych postaci z dziejów Polski najwięcej miejsca zajęli literaci (przede wszystkim poeci doby Oświecenia: Adam Naruszewicz, Ignacy Krasicki, Franciszek Karpiński, Franciszek Dionizy Kniaźnin, Józef Szymanowski), a także przedstawiciele oświaty (Tadeusz Czacki, Grzegorz Piramowicz), kultury (Piotr Skarga, Onufry Kopczyński, Alojzy Feliński), nauki (lekarz Józef Struś) oraz różnych sfer życia publicznego (hetman Jan Karol Chodkiewicz, królowa Francji Maria Leszczyńska, Aleksander Małachowski, książę Adam Kazimierz Czartoryski). Przy ich prezentacji Tańska posługiwała się najczęściej formą biogramu, niekiedy sięgając także po różnego rodzaju ciekawostki i nieznanne wątki z życia bohaterów, nadając czasem opowieściom charakter anegdotyczny. Oto więc Naruszewicz został nazwany „znamienitym pisarzem”, którego „pomniki pióra są uważane jako pomniki chwały literatury i języka polskiego”¹⁹; Karpiński to poeta, którego „wdzięczne, czułe i proste rymy może najwięcej ust powtarza, którego wszystkie pisma wiek niewinności z upodobaniem i pożytkiem czytać może”²⁰; o Czackim mowa jest natomiast jako o „ojcu i dobroczyńcy” młodych, który „im pierwsze i ostatnie życia swojego poświęcał chwile”²¹. Zamieszczenie w „Rozrywkach dla Dzieci” pokaźnej liczby portretów ludzi wynikało przy tym z przekonania autorki, że stanowią one najwartościowszą i najbardziej atrakcyjną dla młodych

¹⁶ *Do dzieci*, „Rozrywki dla Dzieci” 1824, t. 1, nr 1, s. 3.

¹⁷ Szerszą charakterystykę zawartości działów zob. w: J. Dąbrowska, dz. cyt., s. 114–124.

¹⁸ Niektóre numery pisma zostały wypełnione w całości przez *Wspomnienia narodowe*.

¹⁹ *O Adamie Naruszewiczu*, „Rozrywki dla Dzieci” 1827, t. 7, nr 40, s. 141.

²⁰ *O Franciszku Karpińskim*, „Rozrywki dla Dzieci” 1826, t. 6, nr 36, s. 277.

²¹ *O Tadeuszu Czackim*, „Rozrywki dla Dzieci” 1824, t. 2, nr 7, s. 3.

czytelników formę przekazywania wiedzy. Wspomniała o tym w jednym z pierwszych numerów periodyku:

Nie wątpię, lube dzieci, że najmilsze wam są w tym piśmie wspomnienia o cnotliwych mężach narodu naszego. Cnota jest zawsze nadobna i przyjemna, ale dla duszy polskiej dwoistego nabiera wdzięku, kiedy pod jej obrazem imię polskie nakreślić można²².

W „podróżniczych” partiach czasopisma zostały zawarte – ujęte w formę zbliżoną do przewodnika i adresowane do przyjaciółki autorki Anieli Łuszczewskiej – relacje z podróży do Puław (*Opis malej w kraju naszym przejażdżki*), Królewca przez Toruń, Malbork i Frombork (*Opis podróży do jednej części Prus niegdyś polskich*), Lublina (*Wyjątki z dziennika drugiej w kraju naszym przejażdżki*), Siedlec, Białej i Janowa (*Wyjątki z dziennika trzeciej w kraju naszym przejażdżki*), Krakowa (*Opis czwartej w kraju naszym przejażdżki*), Nieborowa i Arkadii (*Opis piątej w kraju naszym przejażdżki*) oraz Sandomierza przez Święty Krzyż i Opatów (*Wyjątki z dziennika szóstej w kraju naszym przejażdżki*). Tańska opisała w nich ważne dla Polaków miejsca i regiony, odnotowując obecne w nich wszelkie ślady polskości, składniki dziedzictwa kulturalnego i historycznego narodu. Przedstawiając Toruń, przytoczyła więc obszerny fragment rozprawy Jana Śniadeckiego o Mikołaju Koperniku (napisanej dla Towarzystwa Przyjaciół Nauk), podczas pobytu w Malborku wspominała obecność na ziemiach polskich Zakonu Krzyżackiego, owego „powolnego wszech rzeczy niszczyciela”, po którym „w naszych nieszczęściach zostały się najdzielniejsze jego istnienia ślady”²³. Opisując kolejne miejsca, zwracała uwagę na piękno, bogactwo i różnorodność polskiego krajobrazu – sama „wyrosła wśród płaszczyzn Mazowsza” zachwyciła się „łańcuchem gór kształtnych, zarosłych parowów Lubelszczyzny”²⁴, „rozłożoną w nizinie, jakby błogosławionych krainą” doliną Prądnika²⁵. Chwaliła uroki polskiej wsi, „żyjące i pełne wdzięku pracy i nagrody rolników obrazy”²⁶. Podziwiała wreszcie dwory magnackie oraz miasta z ich sławnymi ulicami i przepelnionymi duchem historii zabytkowymi budowlami: kościołami, pałacami, gmachami uniwersyteckimi i ratuszami. W „podróżniczych” partiach periodyku można odnaleźć też deklarację programową Tańskiej, przeciwstawiającej własną podróż – Polki po ziemiach polskich – modnym wtedy wojażom zagranicznym:

²² *Wychowanie Waclawa Rzewuskiego...*, s. 97.

²³ *Opis podróży po jednej części Prus niegdyś polskich*, „Rozrywki dla Dzieci” 1826, t. 5, nr 27, s. 123–124.

²⁴ *Wyjątki z dziennika drugiej w kraju naszym przejażdżki (dokończenie)*, „Rozrywki dla Dzieci” 1826, t. 6, nr 33, s. 108.

²⁵ *Opis czwartej w kraju naszym przejażdżki*, „Rozrywki dla Dzieci” 1827, t. 8, nr 45, s. 470–471.

²⁶ *Opis malej w kraju naszym przejażdżki*, „Rozrywki dla Dzieci” 1825, t. 3, nr 17, s. 209.

Obiecać opis podróży mil kilkunastu w Polsce? Co większa, przyjechawszy, dotrzymać słowa? To rzecz niepojęta. Cóż ona w tym opisie umieści? – spytają się niektóre – Cóż też jest ciekawego w kraju naszym? Jakież w nim zajmujące mogą się zdarzyć wypadki? Jakież się nasuwają postrzeżenia i uwagi? Kto do Francji lub do Anglii jedzie, ten obszerny dziennik pisać powinien... [...] Niech tak mówią te, które obce i dalekie kraje zwiedziły, ja do takowej mowy żadnego nie mam prawa. Nie byłam za granicą, polski chleb dotąd jadłam, nie oddychałam innym powietrzem, nie mogę więc być ani wybredną, ani niewdzięczną, nie mogę pogardać krajem, gdzie się urodziła, wzrosła – krajem, na który oczy moje ciągle w dzieciństwie patrzyły, a teraz bez ustanku młodość spogląda, w którym zbieram wszystkie moje wspomnienia, gdzie zasiała wszystkie nadzieje!²⁷

I wreszcie „powieści” historyczne, które dopełniły zawartość „Wspomnień narodowych”, w tym dwa obszernie utwory: *Listy Elżbiety Rzeczyckiej do przyjaciółki swojej Urszuli*** za panowania Augusta III pisane* oraz *Dziennik Franciszki Krasińskiej*, a także kilka pomniejszych opowiadań: o młodym Macieju Strykowskiem (*Przygoda Macieja Strykowskiego*), biskupie Kadłubku (*Piorun w Krakowie*), mówcach Sewerynie Lubomłczyku i Fabianie Birkowskim (*Jan Zamoyski na kazaniu Melchiora Mościckiego*), królu Michale Wiśniowieckim (*Nocleg w Kromolowie*), Tadeuszu Kościuszcze (*Rymarz warszawski*) i dwóch krakowskich rycerzach (*Dwaj rycerze*). W utworach tych przeszłość narodowa została ukazana w formie fabularnej, stanowiąc tło dla losów bohaterów, będących jednak postaciami historycznymi. Szczególną wartość mają tu wspomniane dwie duże powieści, osadzone w realiach osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej. Jest więc w *Listach Elżbiety Rzeczyckiej*, zbiorze listów-zwierzeń młodej szlachcianki, opis prowincjonalnego polskiego dworku, charakterystyka lwowskiego klasztoru oraz obraz życia codziennego magnackiego pałacu rodu Czartoryskich w Puławach. *Dziennik Franciszki Krasińskiej*, intymny pamiętnik przyszłej żony królewskiego syna, księcia kurlandzkiego Karola Wettyna, oparty w dużej mierze na źródłach historycznych²⁸, rzuca z kolei światło na ważne wydarzenia polityczne, funkcjonowanie dworu królewskiego oraz życie towarzyskie Warszawy w czasach panowania Augusta III Sasa. Oba te utwory stanowiły więc dla czytelników źródło zarówno wiedzy, jak i wyobrażeń na temat dawnych czasów, budząc w nich emocjonalny stosunek do historii narodowej, która zyskiwała w ten sposób swego rodzaju wymiar osobisty.

W sposobie przedstawiania historii narodowej „Rozrywki dla Dzieci” wyraźnie wpisały się zatem w ducha swoich czasów. W doborze materiału i sposobie jego przedstawiania realizowały ściśle – wspomnianą zresztą przez samą Tańską w przedmowie do pierwszego numeru czasopisma – oświeceniową zasadę łączenia „przyjemnego z pożytecznym”, czego wyrazem była podjęta przez autorkę próba prezentowania danych faktograficznych w formie przystępnej i atrakcyjnej dla młodych czytelników.

²⁷ Tamże, s. 201–202.

²⁸ Zob.: I. Łossowska, dz. cyt., s. 827.

Periodyk Tańskiej stanowił przy tym – także znamienne dla tamtej epoki – próbę stworzenia swoistego muzeum pamiątek narodowych, którego pierwowzorem były wspomniane kolekcje puławskie w Świątyni Sybilli i Domku Gotyckim. W zamieszczonej w „Rozrywkach dla Dzieci” relacji z pobytu na dworze księstwa Czartoryskich Tańska przypisała im przede wszystkim walory wychowawcze:

Życzyłabym rodzicom dla samej nauki wozić do Puław swe dziatki, dokładne obejrzenie pamiątek w Sybilli zebranych może by im lepsze dało wyobrażenie upłynionych wieków Ojczyzny od niejednej książki²⁹.

Coś z muzeum miało w sobie jednak także samo czasopismo Tańskiej, podobnie jak *Śpiewy historyczne Niemcewicza czy Pielgrzym w Dobromilu Czartoryskiej*. Wszystkie te dzieła (a także późniejsze tego typu utwory, wśród których warto wspomnieć choćby *Wieczory pod lipą* Lucjana Siemieńskiego z 1845 r.) odegrały niebagatelną rolę w kształtowaniu tożsamości narodowej Polaków w całym okresie zaborów. Wielokrotnie wznawiane i powszechnie czytane w całym XIX w., przyczyniły się w niemałym stopniu do zaszczepienia w kolejnych pokoleniach polskiej młodzieży patriotyzmu, przywiązania do przeszłości narodowej oraz woli walki o wolność i niezawisłość narodu aż do jej ostatecznego odzyskania. Wbrew opinii Tańskiej również słowo pisane miało więc tu do odegrania istotną rolę.

²⁹ *Opis malej w kraju naszym przejażdżki (dokończenie)*, „Rozrywki dla Dzieci” 1825, t. 3, nr 18, s. 270–271.